

CZESŁAW GRUSZKA

ur. 1923; Leszkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Leszkowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", cegielnia, praca w cegielni, kopanie gliny

Organizacja pracy w cegielni

A w piętnastym roku życia poszedłem do pracy, do cegielni. Kopać glinę. To dzisiaj jak komuś opowiadam, no to: „Piętnaście lat miałeś i już poszedłeś do pracy?” Tak. Bo gdy się wykopało dół na tysiąc sztuk cegieł, to dwa złote zarobiłem. A dwa złote, to miało swoją wartość.

Cegielnia była koło Niedźwiady, trudno mi sobie przypomnieć [nazwę] miejscowości, bo to taka, niby to kolonia była. Praca wyglądała tak, że pokład tego terenu, niby to tego surowca, gliny, był taki, że pod metrową powierzchnią ziemi i piasku trzeba było odkryć, dostać się do gliny. To zrzuć około półtora metra w kwadracie, bo to się liczyło w ten sposób, że trzy łokcie trzeba było zrzucić tej ziemi najpierw do tego miejsca, gdzie już wybrana była glina. Za tą ziemię, zrzuć tej ziemi zarabiałem [jeden] złoty. A wykopanie, znowuż gliny z półtorametrowej, niby to objętości, to tam trochę więcej, bo to się liczyło na sążnie. A sążeń miał trzy łokcie, a łokieć miał sześćdziesiąt centymetrów. To w tej objętości, niby to, wykopanie tej gliny, to już było dwa złote. I ja to przez dzień mogłem wykopać, jako piętnastoletni chłopak. No, czyli moje zbudowanie fizyczne było dostosowane do takiej ciężkiej pracy. Ale to była ciężka praca, bo trzeba było umieć glinę łopatą, szpadlem, sztychówką – jak to się nazywało, [przerzucić]. Jeżeli nie umiało się przekręcić – bo trzeba było do góry podnieść i przerzucić tą glinę na bok, to jeżeli się nie umiało obrócić łopaty, żeby ona zeszła, to po prostu [glina] nie odstąpiła od tej łopaty i trząchnęła mną, po prostu. Trzeba było i to umieć. I to była sztuka nawet, w ten sposób [pracować]. Ale miałem satysfakcję, że ja przez lato [pracowałem]. To była robota tylko przez lato i nie do późnej jesieni, bo już na późną jesień, to nie nadawało się. Kiedy mrozki przychodziły, to już nie udawało się formowanie cegieł i [cegła] psuła się.

Data i miejsce nagrania	2016-12-27, Krępiec
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"